Phantom, Melodie nocy

Melodie nocy
W niej oczy szeroko zamknięte
Jej szorstki dotyk
Na sprawach tych ważnych
I tych co przyjemne

Jeśli kiedyś ich doświadczysz
Zrozumiesz mrok
Puste po imprezach szklanki
Czy praca w noc

Dopóki mas zna to szansę
By poznać ją
Słuchaj
Coś poznasz jedynie po dźwiękach
Nie poprzez wzrok
Moc cie nie opuści raczej
Gdy zrozumiesz to

Wypij za to bracie
Masz przed sobą cała noc

Noc wisi nad miastem
Kiedy samochodem przecinam powietrze
Jest 1:15
Sygnalizacja, latarnie czuwają we śnie
Ulice tak martwe
Że refleksje chciały zając mi łeb
Gdy wiodę to życie dostawcze
Eto ostatni czuje zmęczenie i gniew
Radio gra mi te melodie w tle
Tych parę dźwięków na krzyż
W szyby odbija deszcz
Burza przecina chmur warstwę
Zasnę jak dokończę tekst
Siedząc przy oknie i kartce
I będę w nie patrzyć przy flaszce
Aż to na papierach przestanie grzmieć
Znów czuje to bardziej
Gdy zerknę na przemoknięte …
I rzadziej już czekam na zmianę
Bo znany jest mi finał czekania w punkcie
Spory mam przebieg mimo że wielu mi mówi Phanti weź dorośnij
Bo gonić musze za wiele na raz
I cud ze o to nie kłócą się ziomki